

Sygn. akt I ACa 1334/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Prezes SA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	<i>SSA Anna Kowacz-Braun</i> SSA Teresa Rak
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 20 września 2012 r. sygn. akt I C 549/11

1. ***zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że datę 20 września 2012 r. zastępuje datą 25 stycznia 2011 r.;***
2. ***oddala apelację w pozostałym zakresie;***
3. ***znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 1334/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 września 2012 r. Sąd Okręgowy zasądziła od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki Z. G. kwotę 55.751,08 zł z ustawowymi odsetkami od 20 września 2012 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił i

zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.961,53 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania; nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwotę 2.982,07 zł, a od powódki Z. G. – z zasądzzonego roszczenia – kwotę 562,55 zł tytułem kosztów postępowania.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami: Jako bezsporną okoliczność wskazał, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powódce tytułem odszkodowania łącznie kwotę 43.437,66 zł, na którą złożyły się: kwota 36.575,66 zł za szkody w budynku mieszkalnym, kwota 6.473,63 zł za szkody w budynku gospodarczym, kwota 388,37 zł tytułem odsetek za zwłokę.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że powódka Z. G. jest właścicielką nieruchomości położonej w W. nr 42, gmina S., powiat (...), na której posadowiony jest częściowo podpiwniczony jednorodzinny budynek mieszkalny wybudowany z pustaka, do którego przylega budynek mieszkalny wykonany z bali i garaż. Na nieruchomości tej znajduje się również wolnostojący budynek gospodarczy, składający się ze stodoły i ze stajni, który obecnie pełni funkcję garażu, letniej kuchni i pomieszczenia gospodarczego.

Budynki te zostały zalane w dniu 19 maja 2010 r. przez powódź – budynek mieszkalny do wysokości ok. 1.3 m, a budynek gospodarczy do wysokości ok. 1,7 m.

Na skutek zalania doszło do następujących szkód wewnątrz budynku mieszkalnego:

- w części podpiwniczonej uległy zawilgoceniu i zagrzybieniu ściany i strop, uszkodzona została izolacja pozioma i wylewki, dwa okna, kocioł centralnego ogrzewania, podgrzewacz elektryczny i obłożenie drewnianych schodów;
- w salonie zniszczone zostały tynki ścian, boazeria drewniana na jednej ścianie, podłoga z desek barlineckich oraz uszkodzone zostały stopnie schodów obłożone drewnem, posadzki z płytek glazurowanych, 3 sztuki drzwi wewnętrznych, 1 okno i dwa komplety grzejników płytowych;
- w kuchni i w łazience zniszczone zostały tynki na ścianach oraz uszkodzona została posadzka i drzwi wewnętrzne do łazienki;
- w dwóch pokojach uszkodzone zostały tynki, podłogi z paneli, posadzka, 2 sztuki okien, 2 komplety grzejników płytowych c.o. i drzwi wejściowe do tych pokoi.

Uszkodzona została również elewacja tego budynku i popękały opaski betonowe wokół niego oraz pozapadały się fragmenty podjazdu do tego budynku, chodniczków dojściowych i opaski wokół budynku.

W przylegającej do tego budynku drewnianej dobudówce uszkodzone zostały: tynki na ścianach i drewniana boazeria na ścianach, wylewka cementowa i posadzka z płytek, 1 skrzydło drzwi zewnętrznych i 3 skrzydła drzwi wewnętrznych, okno, grzejnik płytowy c.o., piec kaflowy kuchenny i część ścian zewnętrznych wykonanych z bali drewnianych.

W garażu uszkodzone zostały tynki na ścianach, skrzydło drzwiowe wewnętrzne, brama wjazdowa drewniana i 4 okna.

W związku z tymi szkodami koniecznym było usunięcie szlamu i namułu naniesionych przez wodę, odsysanie zalegającej w tych pomieszczeniach wody i ich osuszanie za pomocą osuszacza kondensacyjnego, odgrzybienie ścian, odbicie tynków i ich ponowne wykonanie, wykonanie gładzi, wymalowanie ścian i sufitów, wymiana elementów schodów drewnianych, wymiana okien i drzwi, wymiana elektrycznego podgrzewacza wody, wymiana grzejników, wymiana boazerii, zerwanie posadzek i wykonanie izolacji ze styropianu i papy oraz ich ponowne położenie, położenie parkietów w pokojach i naprawienie pieca kaflowego.

Wysokość szkody w budynku mieszkalnym i w przylegającym do niego garażu wyniosła łącznie 84.053,37 zł.

W budynku gospodarczym uszkodzone zostały tynki zewnętrzne elewacji oraz tynki wewnętrzne, wylewki cementowe z izolacją, 2 piece kaflowe, 2 sztuki drzwi wewnętrznych i 3 okna. W budynku tym koniecznym było również wykonanie prac związanych z usunięciem szlamu i namułu naniesionych przez wodę, osuszanie pomieszczeń przy użyciu osuszacza kondensacyjnego, odgrzybienie ścian, odbicie tynków i ich ponowne wykonanie, wymiana okien i drzwi, wymiana posadzek i naprawa dwóch pieców licowanych kaflami. Wysokość szkody w budynku gospodarczym wyniosła 15.909,62 zł.

Osuszanie pomieszczeń w budynku mieszkalnym i w dobudowanym do niego budynku było koniecznością. Obecnie niemożliwym jest ustalenie jaką metodą osuszano budynki i przy użyciu jakich urządzeń. Podstawową metodą osuszania jest osuszanie za pomocą osuszacza kondensacyjnego i taka też metoda została przyjęta do wyliczenia kosztów użycia osuszaczy w budynkach powódki. Koniecznym było również wykonanie izolacji ze styropianu i papy pod posadzkami w tym budynku, gdyż wykonanie tych prac jest niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania budynku. W budynku mieszkalnym uszkodzony został 1 piec kaflowy, zaś w budynku gospodarczym dwa takie piece, a koszt naprawy jednego takiego pieca wynosi 348 zł brutto. Do kosztów robót wykonanych w budynku mieszkalnym został doliczony podatek VAT wynoszący 8 %, zaś do kosztów robót prowadzonych w budynku gospodarczym został doliczony podatek VAT wynoszący 23 %.

W okresie kiedy miała miejsce powódź budynki posadowione na nieruchomości powódki objęte były ubezpieczeniem na podstawie umowy zawartej pomiędzy stroną pozwaną, a powódką, przy czym przylegający do budynku mieszkalnego garaż był ubezpieczony jako stajnia. Ubezpieczenie obejmowało okres od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r. na łączną sumę ubezpieczenia 179.400 zł – przy czym budynek mieszkalny wraz z garażem były ubezpieczone łącznie na kwotę 154.900 zł, zaś budynek gospodarczy (stajnia i stodoła) był ubezpieczony łącznie na kwotę 24.500 zł.

Powódka otrzymała pomoc finansową z (...) w S. na remont budynku mieszkalnego w kwocie 100.000 zł.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Odwołując się do treści art. 805 § 1 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że bezspornym było, iż miało miejsce zdarzenie, które skonkretyzowało obowiązek strony pozwanej, tzw. zdarzenie ubezpieczeniowe oraz, że strony niniejszego postępowania związane były w okresie, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę umową ubezpieczenia majątkowego. Kwestią sporną pomiędzy stronami była zaś wysokość poniesionej przez powódkę szkody.

Z opinii zasadniczej biegłego wynika, że budynek mieszkalny doznał szeregu uszkodzeń w związku z powodzią jaka miała miejsce w dniu 19 maja 2010 r. i koszty naprawy tego budynku zamykają się łączną kwotą 93.191 zł.

Z podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów do opinii biegłego Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione te, które kwestionowały zasadność zakwalifikowania jako szkody konieczność wykonania chodników i opasek wokół budynku z uwagi na to, iż nie są one elementami budynku i tym samym nie były objęte umową ubezpieczenia, oraz zawyżenia kosztów naprawy pieca kaflowego ze względu na przyjęcie zawyżonej ilości tych pieców. Kwota 93.191 zł, określona przez biegłego jako suma wysokości szkód w budynku mieszkalnym została w związku z tym pomniejszona o kwotę 2.811,42 zł stanowiącą koszt wykonania chodników i opasek wokół budynku oraz o kwotę 14.964,73 zł przyjętą przez biegłego jako koszt naprawy 43 szt. pieców kaflowych, przy jednoczesnym uwzględnieniu tego, że uszkodzeniu uległ jeden piec, którego koszt naprawy wynosił 348,02 zł brutto. Biorąc pod uwagę fakt, iż budynek mieszkalny jest trwale związany z przylegającym do niego garażem zasadnym stało się uwzględnienie przy ustalaniu wysokości szkody w tym budynku dodatkowo kosztów związanych z wykonaniem prac zmierzających do przywrócenia tego garażu do stanu poprzedniego, które zostały oszacowane przez biegłego na kwotę 8.290,50 zł. W konsekwencji więc wysokość szkody w budynku mieszkalnym oraz w przylegającym do niego garażu zamknęła się kwotą 84.053,37 zł (93.191 zł - 2.811,42 zł - 14.964,73 zł + 348,02 zł + 8.290,50 zł = 84.053,37 zł).

Wartość szkody w budynku gospodarczym została określona przez biegłego w opinii zasadniczej na kwotę 59.508,40 zł (48.380,81 x 23% VAT). W opinii uzupełniającej biegły sprostował pomyłkę co do liczby pieców kaflowych i podał, że w dacie szkody w budynku tym znajdowały się dwa piece kaflowe, a nie jak przyjęto w kosztorysie 112 szt., określając koszt ich naprawy na łączną kwotę 792,71 zł brutto. Zasadnym stało się więc obniżenie kwoty 59.508,40 zł o omyłkowo zaliczoną na jej poczet przez biegłego kwotę 44.391,49 zł, stanowiącą wartość naprawy 112 szt. pieców kaflowych, przy jednoczesnym powiększeniu tej kwoty o koszty naprawy dwóch tych pieców (59.508,40 zł - 44.391,49 zł + 792,71 zł = 15.909,62 zł). Uzyskaną w ten sposób kwotę 15.909,62 zł następnie Sąd Okręgowy obniżył o koszt wymiany gumolitu w tym budynku, określony przez biegłego na kwotę 1.166,62 zł brutto, gdyż stanowił on mienie ruchome, nie objęte

umową ubezpieczenia (15.909,62 zł - 1.162,62 zł = 14.747 zł). Wysokość szkody w budynku gospodarczym kształtuje się więc w kwocie 14.747 zł.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego niezasadnego doliczenia przez biegłego do kosztów robocizny podatku VAT Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestia ta była przedmiotem licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego, który konsekwentnie stoi na stanowisku, że odszkodowanie za szkodę poniesioną przez poszkodowanego niebędącego podatnikiem podatku VAT obejmuje kwotę podatku od towarów i usług.

Na wysokość należnego powódce odszkodowania nie miał wpływu fakt uzyskania świadczeń przyznanych powódce przez (...) w S.. Świadczenie to jest niezależne od świadczenia ubezpieczyciela bowiem ze względu na podmiot je przyznający ma charakter świadczenia publicznoprawnego, a zatem nie może być traktowane na równi z będącym przedmiotem niniejszego postępowania roszczeniem cywilnym.

Wysokość szkody w budynku mieszkalnym i przylegającym do niego garażu w związku z przedmiotowym zdarzeniem kształtuje się łącznie w kwocie 84.053,37 zł, natomiast wysokość szkody w budynku gospodarczym kształtuje się w kwocie 14.747 zł. Ponieważ w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powódce kwotę 36.575,66 zł za szkody w budynku mieszkalnym i kwotę 388,37 zł tytułem odsetek za zwłokę oraz kwotę 6.473,63 zł za szkody w budynku gospodarczym, zasadnym stało się pomniejszenie wysokości poniesionej przez powódkę szkody o otrzymane już od ubezpieczyciela kwoty. W rezultacie więc w związku ze szkodami w budynku mieszkalnym i garażu powódce należy się kwota 47.477,71 zł (84.053,37 zł - 36.575,66 zł = 47.477,71 zł), natomiast za szkody wyrządzone powodzią w budynku gospodarczym należy się jej kwota 8.273,37 zł (14.747 zł - 6.473,63 zł = 8.273,37 zł), co w sumie daje kwotę 55.751,08 zł i taką też kwotę zasądzono na rzecz powódki.

Odsetki od kwoty odszkodowania Sąd Okręgowy zasądził od daty wyrokowania zgodnie z art. 363 § 2 k.c. bowiem wartość przedmiotowej nieruchomości ustalona została na datę sporządzenia opinii przez biegłego sądowego i pozostała ona taka sama w chwili wyrokowania. W okresie kilkumiesięcznym pomiędzy datą następującą po dniu sporządzenia opinii sądowej, a datą wyrokowania nie doszło do wzrostu wartości, a więc brak było podstaw do zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Proces wygrała powódka w 72 % i dlatego w stosunku 72% - 28% Sąd Okręgowy rozdzielił pomiędzy stronami koszty postępowania. Łączne koszty postępowania zamknęły się kwotą 13.278,62 zł, na które składają się następujące pozycje: opłata sądowa – 3.850 zł; opinia biegłego – 2.194,62 zł; wynagrodzenia pełnomocników – 7.234 zł (2 x 3.617 zł).

Ze względu na wynik procesu powódkę powinna obciążać kwota 3.718,02 zł, a stronę pozwaną 9.560,60 zł. Powódka poniosła już koszty w postaci części opłaty od pozwu w kwocie 500 zł, uiszczonej przez nią zaliczki na wynagrodzenie biegłego w kwocie 2.000 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł, tj. łącznie 6.117 zł. Przy zasądzeniu na jej rzecz od strony pozwanej kwoty 2.961,53 zł oraz pobraniu z zasądzonych roszczenia kwoty 562,55 zł jej łączne obciążenie kosztami wyniesie 3.718,02 zł. Strona pozwana została obciążona natomiast koniecznością zapłaty na rzecz powódki kwoty 2.961,53 zł oraz na rzecz Skarbu Państwa kwoty 2.982,07 zł co przy uwzględnieniu poniesionych już kosztów zastępstwa procesowego (3.617 zł) sprawi, że łączne obciążenie tej strony zamknie się kwotą 9.560,60 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka Z. G. w części to jest co do punktu I odnośnie roszczenia odsetkowego od dnia 25 stycznia 2011 r. do dnia 19 września 2012 r. oraz punktu III odnośnie zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki od strony pozwanej.

Apelująca zarzuciła naruszenie art. 817 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 r., nr 124, poz. 1152 ze zm.) w związku z art. 481 k.c. oraz art. 363 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię tj. przyjęcie, że odsetki należą się od daty wyrokowania a nie od daty, od której strona pozwana znajdowała się w opóźnieniu; oraz naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez błędną wykładnię tj. przyjęcie, że do kosztów procesu podlegających obrachunkowi

z obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa wlicza się koszty zastępstwa procesowego a także bezpodstawne zaniżenie należnych jej do zwrotu kosztów postępowania.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku to jest zasądzenie odsetek od kwoty 55.751,08 zł od dnia 25 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty; oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki Z. G. jest uzasadniona w części dotyczącej podniesionego zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego.

Na wstępie, jedynie dla wskazania podstawy rozstrzygnięcia (art. 382 k.p.c.) stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny został przyjęty za własny przez Sąd Okręgowy, gdyż wyprowadzony został z dowodów, których ocena odpowiada wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c.

Ponieważ okoliczności faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku nie zostały zakwestionowane na etapie postępowania apelacyjnego nie ma powodów by szerzej analizować poprawność poczynionych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego ustaleń, które wcześniej zostały przytoczone.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że art. 817 k.c. reguluje istotny z punktu widzenia zabezpieczenia interesów ubezpieczonego czy też osoby uprawnionej do otrzymania świadczenia obowiązek terminowej realizacji świadczenia przez ubezpieczyciela. Kodeks cywilny nie odnosi się w żaden sposób do procedury likwidacji szkody, a określa jedynie termin spełnienia przez ubezpieczyciela świadczenia z tytułu ubezpieczenia. Aktualnie ustawodawca nadał przepisowi art. 817 § 1 k.c. (ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. Dz.U. nr 82, poz. 557) charakter przepisu bezwzględnie obowiązującego, odmiennie aniżeli przed nowelizacją, który to termin trzydziestodniowy do spełnienia świadczenia miał charakter dyspozytywny. Z brzmienia przepisu wynika, że strony w umowie bądź ubezpieczyciel w ogólnych warunkach nie mogą określić go inaczej, zarówno co do długości samego terminu, jak i co do zdarzenia rozpoczynającego bieg. Przepis ten ma charakter określający termin wymagalności roszczenia w rozumieniu art. 120 k.c.

Istotne jest również to, że żaden przepis prawa z zakresu ubezpieczeń nie utożsamia kwestii wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia wysokości szkody z koniecznością wyczekiwania na opinię biegłego sądowego i wyrok sadu. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie, by wyjaśnienie powyższych okoliczności nastąpiło w drodze likwidacji szkody przeprowadzonej przez organ zakładu ubezpieczeń. Celem postępowania likwidacyjnego jest bowiem między innymi ustalenie wysokości szkody i świadczenia zakładu ubezpieczeń. To właśnie w postępowaniu likwidacyjnym winno nastąpić ustalenie wysokości odszkodowania, a rolą sądu (w ewentualnym postępowaniu) jest kontrola prawidłowości ustalenia wysokości odszkodowania.

Wskazać też należy, że jeżeli w terminie określonym w art. 817 § 1 k.c. lub w umowie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, ubezpieczyciel ma obowiązek spełnić w tym terminie bezsporną część świadczenia, a pozostałą część w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Nowelizacja z 13 kwietnia 2007 r. wprowadziła bowiem zmiany w zakresie ustalenia początku biegu terminu spełnienia świadczenia, w miejsce wcześniej obowiązującego „dnia wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia okoliczności”, wprowadziła „dzień, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie ich było możliwe”. Dla obliczenia wskazanych terminów zastosowanie znajdują zatem przepisy określone w art. 111 – 115 k.c. (M. K., Umowa ubezpieczenia, s. 144).

W wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11 (Lex nr 1129170) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ratio legis art. 14 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, podobnie jak i art. 817 k.c. opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) – obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania. Odsetki zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy także w innych sprawach, przykładowo w wyroku z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09 (Lex nr 551104) gdzie dodatkowo podał, że w sytuacji przewidzianej w art. 817 k.c. dochodzi do kolizji interesów – poszkodowanego oraz ubezpieczyciela, stąd ocena przyczyn niezachowania przez zakład ubezpieczeń (profesjonalistę) terminu przewidzianego w art. 817 § 1 k.c. powinna być staranna i pogłębiona. Sąd musi ocenić, czy ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne w niezbędnym zakresie bez nieuzasadnionej zwłoki, z uwzględnieniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.). Tak więc konieczność zapłaty wysokiego odszkodowania przez ubezpieczyciela może być wynikiem ryzyka, który wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 817 § 2 k.c. nie przystąpił po otrzymaniu zawiadomienia o szkodzie, do w miarę szybkiego ustalenia swojej odpowiedzialności, lecz uznał, że najlepszą drogą dla ustalenia tej odpowiedzialności jest długotrwały proces sądowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 495/09, Lex nr 607238). Oczywiście wymóg szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej odnosi się do sytuacji określonej w art. 817 § 1 k.c. jak i wynikającej z art. 817 § 2 k.c., a więc przypadku, w którym zachodzi konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego.

W niniejszej sprawie szkoda rodząca odpowiedzialność strony pozwanej wystąpiła w dniu 19 maja 2010 r. o czym powódka niezwłocznie powiadomiła ubezpieczyciela, który z końcem lipca 2010 r. wypłacił powódce 30.289,73 zł. Decyzja o przyznaniu odszkodowania w tej wysokości nie zawierała uzasadnienia w związku z czym pełnomocnik powódki, po zgłoszeniu swego udziału, pismem z dnia 8 listopada 2010 r. wniósł o udzielenie informacji w przedmiocie toczącego się postępowania oraz o nadesłanie uzasadnienia dokonanej wypłaty. Brak odpowiedzi oraz fakt, że przyznana kwota w ocenie powódki była nieadekwatna do poniesionych szkód, spowodował, iż zleciła ona wykonanie kosztorysu odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem budynków podlegających ubezpieczeniu niezależnemu rzeczoznawcy na podstawie art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Powódka poinformowała o tym stronę pozwaną pismem z dnia 30 grudnia 2010 r., w którym wezwała do wypłaty należnego jej odszkodowania w wysokości 123.150,15 zł wraz z ustawowymi odsetkami z uwagi na upływ 30 dniowego ustawowego terminu wymagalności roszczenia, w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Do pisma tego dołączony został szacunek szkód powodziowych sporządzony przez rzeczoznawcę majątkowego (pismo z dnia 30 grudnia 2010 r. k.9, dowód nadania k. 10, szacunek szkód k. 11 i nast.).

W marcu 2011 r. strona pozwana wypłaciła powódce dodatkowo kwotę 13.147,93 zł na co powódka wniosła odwołanie nierozpoznane do chwili wniesienia pozwu (pismo (...) z 3 marca 2011 r. k. 74, odwołanie k. 75).

Z powyższych rozważań oraz danych co do przebiegu likwidacji szkody wynika, że strona pozwana nie dokonała szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Doszło do znacznego przekroczenia terminów wynikających zarówno z paragrafu 1 jak i 2 art. 817 k.c., a data naliczania odsetek wskazana we wnioskach apelacji tj. od 25 stycznia 2011 r. niewątpliwie jest późniejsza od wynikających z powołanego przepisu. Tu dodatkowo wskazać należy,

że strona pozwana nie zgłaszała zarzutów co do sposobu ustalenia przez apelującą wymagalności roszczenia a jedynie ograniczyła się do lakonicznego stwierdzenia, że odsetki powinny być liczone od daty wyrokowania.

Za nietrafny uznać należy natomiast zarzut dotyczący naruszenia art. 100 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę kompensaty kosztów procesu, która znajduje zastosowanie w wypadku częściowego uwzględnienia żądań. Stanowi ona elastyczne zastosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sprawy do sytuacji, w której obie strony są wygrywającym i przegrywającym zarazem. Przyjmuje się, że art. 100 k.p.c. nie wymaga arytmetycznie dokładnego rozliczenia kosztów procesu według stosunku części uwzględniającej do oddalanej, ale stawia słusność jako zasadnicze kryterium rozłożenia kosztów. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że stosunkowy podział kosztów procesu dotyczy ich całości, co oznacza przyjęcie sumy należności obu stron, ustalonych stosownie do zasad podanych w art. 98 § 2 i 3 k.p.c.. Sumę tę dzieli się proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami lub obroną, otrzymując w wyniku kwoty stanowiące ich udziały w całości kosztów. Jeżeli poniesione przez stronę koszty przewyższają obciążający ją udział, zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1991 r., II CZ 255/90, OSP 1991, nr 11 – 12, s. 530). Taką właśnie metodę rozliczenia kosztów procesu zastosował Sąd Okręgowy wskazując szczegółowo co się na nie składa.

Nie można zgodzić się z apelującą, że powinna być uwzględniona w tych rozliczeniach uiszczona przez nią kwota 2500 zł bowiem nie ma to pokrycia w sprawie. Postanowieniem z dnia 26 lipca 2011 r. powódka została zwolniona od obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu w kwocie przekraczającej 500 zł i taką tylko kwotę z tego tytułu uiściła co uwzględnił Sąd Okręgowy w rozliczeniach kosztów. Natomiast brakującą opłatą od uwzględnionego powództwa, w wyroku obciążona została strona pozwana.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. a o kosztach zgodnie z art. 100 k.p.c. Powódka uległa bowiem w części ze swymi żądaniami na etapie postępowania apelacyjnego i takie orzeczenie o kosztach było słuszne i dopuszczalne na podstawie powołanego przepisu.